

Deka, Gdy uczucia gasna

Czas na przemyślenia, ile warte jest uczucie.
Czy jest żartem czy czymś na poważnie, ludzie.
Budzę was bo chce wstać niczym upadły anioł.
Mało mam. Nie wiele dać mogę już tak się stało.
W wyścigu po szczęście ścigam się aż tchu mi mało.
Nie pozostając w tyle żyłem, żyje i żyć będę.
Tak wolny jak ptak lecący na wznak, powoli i do celu bez funduszy w mym portfelu.
I bez uczucia w sercu czy na ślubnym dziś kobiercu stanę...wątpię, chyba żyję w klątwie.
Lecz to tylko on wie. Niech się dowie czy za rogiem czeka mnie uczucie nowe.
Panie Boże weź podpowiedz, ile warte jest uczucie. Czy jak nuta po nucie.
Życie... w zeszytach spisane już jest. Co za gest, czy to test bez odpowiedzi ABC?
Nie chce tak żyć. Ej. Nie chce tak żyć ziom.
Ej, ja nie chce tak żyć, ej.
Ziom! Nie chce tak żyć, nie chce tak żyć, nie chce tak żyć (gdy uczucia gasną).
Nie chce tak żyć, nie chce tak żyć,
Ej nie chce tak żyć, nie chce tak żyć!
Nie chce tak żyć.
Gdzie uczucia gasną jak gwiazda za gwiazdą.
Każda następna. Za kolejną każdą uczucie gdzieś wygasło.
Jak czas przemija, odchodzi w zapomnienie każda upragniona chwila.
To jest finał. Zakończenie bez happy endu.
Serce niema już napędu. Samo też bić niema sił.
Odejdę jak pył, już kusz tu zostanie po mnie znów bez smutku.
Życie pewnie było by ciekawsze.
Nie na zawsze, lecz odchodzę.
Po swojej drodze idę. Kiedyś wrócę i zapytam ile warte jest uczucie.
Może spadło trochę z sceny jak ze sceny kiepski komik.
O miłości tomik wierszy spisałem, już nie jeden.
To nie Eden i nie Wedel czy reklamy o miłości.
Dzisiaj w sercach smutek gości. Pytam się ze złości ile warte jest uczucie.
Ziom!
Ej, ja nie chce tak żyć, ej.
Ziom! Nie chce tak żyć, nie chce tak żyć, nie chce tak żyć (gdy uczucia gasną).
Nie chce tak żyć, nie chce tak żyć,
Ej nie chce tak żyć, nie chce tak żyć!
Gdy uczucie gaśnie...dokładnie wtedy, właśnie.
Patrzę na świat jaśniej. Już wiem ile co jest warte.
Uczucie nie jest żartem. Musisz je pilnować.
Musisz twardo trzymać warte by uczucie nie odeszło i nie przeszło tak jak przechodzi przeszłość.
I nie zdechło tak jak czasem zdycha pies.
Teraz wiesz. To te chwile, wspominam bardzo mile.
Puki żyje, żyje tak jak mi podpowiada z nieba znak.
Wolny jak ptak lecz jak wrak, ze mnie zostanie.
Biorę wody gazowanej, malutkiego łyka.
Już nie wnika. Nie zgrywam satyryka choć psycha zryta, choć psycha zryta.
Ej, ja nie chce tak żyć, ej.
Ziom! Nie chce tak żyć, nie chce tak żyć, nie chce tak żyć (gdy uczucia gasną).
Nie chce tak żyć, nie chce tak żyć,
Ej nie chce tak żyć, nie chce tak żyć!